

PROF. KRZYSZTOF
KORZENIOWSKI
POLITYKA I SPISKI

PROF. MONIKA KUSIAK,
CZYLI POLKA NA ANTARKTYDZIE

JAKUB DYMEK
ŻEROWANIE NA WOJNIE

POLACY I ŻYDZI

BURZLIWA HISTORIA

Obchody 75. rocznicy powstania w getcie warszawskim

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



G NAGRODA I MEDAL IM. ZYGMUNTA GLOGERA

OGŁASZAMY
XXXIV EDYCJĘ

Szczegóły:

www.stopkapress.com.pl



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY



Podlaskie



URZĄD MIEJSKI
W ŁOMŻY



Marzec razy dwa

W okolicach 8 marca mamy zawsze dwa ważne wydarzenia. Pierwsze – to Dzień Kobiet, modny w czasach PRL, potem obśmiewany. Niestudnie, bo jeśli wziąć pod uwagę to, jak władza pisowska traktuje prawa kobiet i same kobiety, 8 marca staje się dniem coraz ważniejszym. To już nie jest dzień tulipana, tylko dzień pamięci. Izabeli z Pszczyny. Kobiet, które podczas demonstracji były bite pałkami teleskopowymi i atakowane gazem łzawiącym. Kobiet, których akta zabierała z gabinetów ginekologicznych policja. Kobiet, którym zaślaniający się klauzulą sumienia lekarze odmawiali pomocy, choćby tak prostej jak wydanie skierowania na badania prenatalne.

PiS, ramię w ramię z Kościołem, wepchnęło polskie kobiety w czasy sprzed 100 lat. Woła przy tym, że pora na uspokojenie nastrojów, na uznanie historycznego kompromisu itd. Może tak wołać, bo zabrało kobietom już prawie wszystko. I dlatego dzień tulipana staje się znów Dniem Kobiet.

Drugie wydarzenie to rocznica Marca '68. Tamten dzień poprzedzony był manifestacjami studenckimi w obronie „Dziadów”. Potem był wiec na uniwersytecie, rozprawa z niepokornymi studentami, antysemicka nagonka... Wtedy polityczną inicjację przechodzili studenci liderzy, których później widzieliśmy w szeregach demokratycznej opozycji. Pół życia za to oddali. Czy było warto?

Karol Modzelewski miał wątpliwości. Jemu III RP średnio się podobała. Adam Michnik, którego pytałem, po co tak głowę

nadstawiał, przecież wtedy szans na zwycięstwo nie miał, odpowiadał, że ważny był przykład, że to miało wpływ na innych, że zmieniało postawy. I cytował Miłosza: „Lawina bieg od tego zmienia, po jakich toczy się kamieniach”.

Miał rację. Ale gdy patrzy się na to, jak obecna władza z nim i jego przyjaciółmi postępuje, aż prosi się, by odpowiedzieć Mickiewiczem:

*Ręce za lud walczące, sam lud poobcina.
Imion miłych ludowi – lud pozapomina...
Wszystko przejdzie! Po huku, po szumie, po trudzie
Wezmą dziedzictwo cisi, ciemni, mali ludzie.*

I tak się stało. Choć może nie tacy oni cisi, ta władza lubi się bawić, ma swój gust i swój bał w operze, na którym po męczących ariach na scenę wjeżdża bufet. Co już było u Tuwima:

*Rozdzierane kaczkę wrzeszczą,
Tłuszczem ciekłą, w zębach trzeszczą,
A najgorzej przy kawiorze:*

Tam – na zabój, tam – na noże

Ulubiony bard śpiewa zaś dla nich to, co lubią – „Majteczki w kropeczki”.

Jak bał, to bał! Maestro, wal!

Grubasku, teraz solo!

O, IDEOL! O, IDEAL!

Takie małe, małe, słodkie IDEOLO!



SZUKAMY ZDJĘĆ

Drodzy Czytelnicy, szukamy zdjęć, które były w Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego i innych tego typu placówkach, dokumentujących życie robotników i inteligencji w XX w. Może ktoś wie, co z nimi się stało?

Chcemy je pokazywać w naszych publikacjach, m.in. w przygotowanej do druku książce Piotra Ciszewskiego „Robotnicza Warszawa 1918-1939”.

Jeżeli macie w swoich archiwach zdjęcia przodków, pokazujące ich życie, miejsca pracy czy rozrywkę, prosimy o przekazanie ich wraz z opisem. Mogą być także skany zdjęć.

**W sprawach szczegółowych prosimy o kontakt z sekretariatem redakcji:
e-mail: sekretariat@tygodnikprzeglad.pl
lub tel.: 22 635 84 10**

W NUMERZE

GLOBALNY PUNKT WIDZENIA

8 Łup wojenny

Biznes na kryzysach

KRAJ

12 Kto rządzi lodziarnią?

Długa historia rozdawnictwa unijnej kasy

14 Nasza polska paranoja

– rozmowa

z prof. Krzysztofem Korzeniowskim

21 Konfrontacja adwokata

z „trumną na kółkach”

Mecenas Paweł K. przed sądem

22 Państwowa produkcja lekarzy

Eksperyment z nowymi

kierunkami medycznymi

24 Energylandia

Napoje energetyzujące a dzieci

OPINIE

18 Lech M. Nijakowski

Polacy i Żydzi – burzliwa historia

ZAGRANICA

28 Historia nie jest pustą wylizanką dat i nazwisk

– rozmowa z prof. Piotrem Szlantą

32 Peru – rewolucja chaosu

Permanentny kryzys i zamieszki

36 As w rękawie

Tajne akcje CIA

KULTURA

40 Fenomen Wojciecha Kilara

W filharmoniach i na ekranach

43 Culturalia

66 Malarstwo Andrzeja Umiastowskiego

OBSERWACJE

44 Korepetycje z życia

Warsztaty dla młodych po raku

46 W drodze na Marsa

Polka na Antarktydzie

50 Ostrawa – miasto wizualizacji

Korespondencja z Czech

54 Gwiazdy, celebryci i top modelki

I Versace stworzył supermodelkę

EKOLOGIA

58 Przedwiośnie

Pierwiosnek przylatuje pierwszy

FELIETONY I KOMENTARZE

3 Robert Walenciak

Marzec razy dwa

27 Andrzej Szahaj

Schizofrenia Zachodu

31 Roman Kurkiewicz

Mieszkanie prawem,

a nie, pozornie tańszym, towarem

35 Tomasz Jastrun

Koniec świata z cytatami

53 Wojciech Kuczok

Il maestro finito

57 Agnieszka Wolny-Hamkało

Kiedy zjedzą nas telefony



22

KRAJ

PAŃSTWOWA PRODUKCJA LEKARZY

Eksperyment z nowymi kierunkami medycznymi



32

ZAGRANICA

PERU – REWOLUCJA CHAOSU

Permanentny kryzys i zamieszki



46

OBSERWACJE

W DRODZE NA MARSZA

Polka na Antarktydzie

Projekt okładki: Daria Słowińska-Kettner

75. ROCZNICA POWSTANIA W GETCIE WARSZAWSKIM.
NZ. PREZYDENT ANDRZEJ DUDA I NACZELNY RABIN POLSKI MICHAEL SCHUDRICH.
WARSZAWA, 19 KWIECIEŃ 2018 R.
FOT. ADAM CHEŁSTOWSKI/FORUM



f Polska dwóch prędkości

Problem wykluczenia komunikacyjnego zaczął się kilka lat po przemianach ustrojowych. Znam go z Polski B, gdzie pracowałam na jednej z małych uczelni państwowych. Pracownicy dojeżdżali z Warszawy i Lublina, studenci z pobliskich miejscowości. Po kolei znikwały połączenia kolejowe i autobusowe, studenci spóźniali się rano i prosili o zwolnienie z zajęć wieczornych, bo odjeżdżały im ostatnie autobusy. To samo stało się w małej wsi na Polesiu – początkowo jeździły jeszcze trzy autobusy dziennie do miast powiatowych i wojewódzkich. Od kilkunastu lat

ta wieś nie ma żadnego połączenia komunikacją zbiorową, za to rolnicy mają stare samochody. Żaden rząd ani samorządy nie interweniowały. Nie wiem, czy to dotyczy tylko Polski B, może inne samorządy są bardziej operatywne – no i bogatsze.

Ewa Wesotowska

•
Mieszkam w Pucku. W moim wypadku problemem jest dostęp do kultury, a dokładnie do teatru. W sobotę ostatni pociąg z Gdyni do Pucka odjeżdża o 22.05! Spektakl kończy się o 22.00. Sobota to dzień, w którym wiele osób chętnie skorzystałoby z rozrywek wielkiego miasta, ale do kosztów tej rozrywki trzeba doliczyć powrót taksówką. Taka jest rzeczywistość, która powstała po transformacji, i nic się nie zmienia. *Barbara Uhl*

•
„Zabierzmy im jeszcze samochody”, podpowiadają ruchy miejskie i reszta fanatyków. Zapraszam na Warmię i Mazury i proszę

do woli korzystać z tutejszej komunikacji zbiorowej. A i w Warszawie wybieram transport publiczny, kiedy mi to pasuje, bo w wielu przypadkach wygodniejszy jest samochód. Na przykład gdy mam do załatwienia sprawę w Śródmieściu i na Grochowie, a wieczorem wyjazd do Kielc. Zgodnie z logiką fanatyków mam zostawić samochód na P&R na Bielanach, zasuwać metrem i tramwajem w obie strony, a potem jechać do Kielc, gdy po całym dniu jeżdżenia z ciężkim bagażem już nie mam siły. Wybieram samochód, ale wtedy obrywam „pieprzonym blachosmrodem” i „zabójcą pieszych”. Moim zdaniem fanatyzm oderwanej od prawdziwego życia lewicy karmi fanatyzm prawicy i zwykłych głupków. Im bardziej radykalnie zachowuje się lewica, tym więcej paliwa ma drugie ekstremum.

Jan Kotkowski

f Najazd na Parczew

Czy ktoś może mi wytłumaczyć, co ma wspólnego walka o „wyzwolenie” kraju z paleniem wiosek, zabijaniem kobiet i dzieci, zbiorowymi gwałtami, łamaniem nóg i rąk politycznie niesłusznym czy zwykłymi rabunkami i rozbojami? Bo wojna domowa w latach 1944-1956 miała taki charakter, że do szczęśliwców należeli ci pojmani przez bojówki „wyzwoleńcze”, którzy zginęli od jednej kuli lub jednego ciosu toporem. Czas wojny domowej to chaos, bezprawie i bezkarne działania zwykłych bandytów i morderców. Bohaterów takich czasów trudno szukać tylko po jednej stronie barykady, a zwykłym fałszerstwem jest wybielanie historii i usprawiedliwianie bandytyzmu.

Michał Czarnowski



ZDJĘCIE TYGODNIA



8 marca męska część populacji rusza po kwiaty. Pierwszy Dzień Kobiet, ustanowiony przez Socjalistyczną Partię Ameryki w 1909 r., upamiętniał strajk z 8 marca 1908 r. 15 tys. pracownic przemysłu tekstylnego w Nowym Jorku. W wyniku pożaru podczas protestu zginęło 129 kobiet.

Prof. Henryk Skarzyński, dyrektor Światowego Centrum Słuchu Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu oraz m.in. przewodniczący Rady Głównej Instytutów Badawczych, po raz trzeci w historii plebiscytu „Puls Medycyny” został uznany za osobę najbardziej wpływową w polskiej medycynie.

Prof. Ewa Marciniak, politolożka wykładająca na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW, została w konkursie wybrana na nową dyrektorkę CBOS.

25 lutego w ramach obchodów „Wieczna pamięć/Wieczna Pamięć” w Hajnówce upamiętniono 79 osób zamordowanych w 1946 r. przez oddział pod dowództwem Romualda Rajsa „Burego”. Ofiary, w tym dzieci, to prawosławni mieszkańcy wsi Zanie, Zaleszany, Końcówizna, Szpaki i Wólka Wygonowska. Tegorocznych uroczystości nie zakłócały prawicowe bojówki.

Ponad 92 mld zł wydała Polacy w 2022 r. na zakupy w internecie.

Formacja Republikanie to zaledwie kilku ostatnich polityków wędrujących od partii do partii. Liderami są Adam Bielan, Jacek Żalek, Marcin Ociepa i Kamil Bortniczuk. Mała, za to najcwańsza prawicowa kanapa. Jej politycy kontrolują m.in. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju z wielomiliardowym budżetem. O przekrętach w NCBiR od lat pisze na naszych łamach Marek Czarkowski. Wreszcie dołączyły inne media.

Jest wyrok w sprawie wypadku kolumny

państwowej w Oświęcimiu sześć lat temu. Pasażerka była ówczesna premier Beata Szydło. Sąd umorzył warunkowo sprawę Sebastiana Kościelnika, kierowcy fiata seicento, który nieumyślnie wjechał w kolumnę. Nie uwzględniono fałszywych zeznań funkcjonariuszy BOR, którzy nie włączyli sygnałów dźwiękowych. Prokuratorzy, którzy chcieli to zbadać, zostali odsunięci od śledztwa. Sprawa nie jest uczciwie wyjaśniona.

Marcin Oleksy, polski amfufutbolista, który w 2010 r. stracił nogę w wypadku drogowym, odebrał na gali FIFA w Paryżu nagrodę w kategorii bramka roku. Gola zdobył w meczu Warty Poznań, której jest zawodnikiem, ze Stalą Rzeszów.

Sąd Apelacyjny w Warszawie prawomocnie uchylił decyzję UOKiK blokującą przejęcie firmy Eurozet, właściciela m.in. Radia ZET, przez Agorę.

By promować swoje działania, rząd wykupuje reklamy na Facebooku. W ciągu trzech miesięcy ubiegłego roku kancelaria premiera Morawieckiego na 69 reklam wydała ponad 584 tys. zł.

Michałow, miasteczko w woj. podlaskim, zostało wyróżnione **Nagrodą im. Prezydenta Pawła Adamowicza** za pomoc, jakiej jego mieszkańcy udzielają uchodźcom na granicy polsko-białoruskiej.

Mieszkańcy 43 powiatów w Polsce nie mają dostępu do kolei. Kolej nie dociera także do Jastrzębia-Zdroju (90 tys. mieszkańców), Piekara Śląskich (55 tys.) i Łomży (60 tys.).

PRZEBŁYSKI

Sakiewicz – największy polski patriota

Media opozycyjne ledwo zięją. Dojna zmiana robi, co może, żeby je finansowo zaorać. Jak najszybciej, bo wybory tuż-tuż. Setki milionów złotych wydane na prawicowe media dają mizerne efekty. Czytelników mało, za to pensje zarządów wysokie. Na dodatek trzy ichnie tygodniki żrą się między sobą tak jak partyjki na prawicy. Celuje w tych wojenkach właściciel „Gazety Polskiej” i 12 innych redakcji. Tomasz Sakiewicz ma ogromne ambicje polityczne. Widzi się wśród następców Kaczyńskiego. Bo, jak mówi, zorganizował „najbardziej patriotyczne środowisko w Polsce i wśród Polaków zamieszkujących na różnych kontynentach”.

Na prawicy nie ma większego megalomana. Kto oprócz Sakiewicza mógłby powiedzieć: „Historia przyznała nam rację”, „Mamy właściwą odpowiedź na wyzwania naszych czasów”. Wodza już mają. Tylko co zrobić z Jarosławem K.?



Specjalista od świętych

Nowym biskupem gliwickim został ks. Sławomir Oder. Po studiach w Rzymie przez kilkanaście lat pracował w tamtejszym wikariacie. Trampolina do awansu Odera pojawiła się, gdy został postulatorem w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym Jana Pawła II. Ks. Oder okazał się w tym dziele człowiekiem sprawnym i szybkim. Mało tego. Z rozpędu zajął się rodzicami polskiego papieża, Karolem i Emilią Wojtyłami. Od 2020 r. prowadzi ich proces beatyfikacyjny. Na ołtarze ma trafić również Edmund, brat polskiego papieża. Takie zasługi Odera musiały zostać docenione. W ingresie biskupa gliwickiego mają uczestniczyć m.in. odchodzący nuncjusz papieski Salvatore Pennacchio i kard. Dziwisz. Oraz inni eksperci od nadużyć w Kościele.

Bojowy czołgista

Kurteczka wojskowa. Oczywiście amerykańska. Z wieloma naszywkami. Na bogato. Prawie tyle naszywek, ile medali dźwigają generałowie Kim Dzong Una. Mina bojowa. Tak prezentuje się światu dziarski pisowicz przed emeryturą. Andrzej Rafał Potocki. Zasłużony. Bo przecież dojna zmiana nie wpuściłaby byle kogo do polskiego leoparda. Taki on polski, że go Niemcy zrobili z Amerykanami i przekazali Polakom, by trafił na Ukrainę.

Potocki jedzie więc w leopardzie i „czuje się jak bóg terenu”. Relacja Potockiego z przejazdu czołgiem po poligonie zachwycałaby każdego handlarza bronią. Wszystko jest w nim ekstra. Według Potockiego ten czołg zmieni losy tej wojny. Ano zobaczymy. Na razie poprawił los Potockiego, bo wierszówki w „Sieci” są szczodre. Może wystarczy autorowi na jeszcze jedną kurtatkę.



Ślub z sakralną muzyką

Wielebni idą z duchem czasu. Porządkują kolejne obszary kontaktów z wiernymi. Od ks. Kazimierza Cichonia wiemy, co należy podawać z jedzenia w czasie kołedy. Natomiast bp Krzysztof Włodarczyk z Bydgoszczy wysłał list do podległych mu parafii. Zajął się muzyką i utworami wykonywanymi podczas ślubów. Biskup ma taką propozycję: „Repertuar musi być zgodny z wymaganiami stawianymi muzyce sakralnej, a nie schlebiać gustom, które nieustannie podlegają zmianom”. By nie błądzić, warto posłuchać proboszcza. Hierarcha zaleca: „Młodych, którzy przygotowują się do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego, proszę, abyście wraz ze swymi duszpasterzami dali się poprowadzić duchowi Kościoła i (...) nie próbowali wprowadzić elementów obcych liturgii”. A jak się nie dogadacie, zostaje ślub cywilny.



PYTANIE TYGODNIA | Dlaczego PiS robi wszystko, żeby utrudnić głosowanie za granicą?

WALDEMAR WITKOWSKI, *przewodniczący Unii Pracy*

Powód jest prosty. Ostatnie wybory pokazały, że elektorat za granicą odwraca się od PiS. Co innego, że dobre zwyczaje mówią, by ordynację wyborczą zmieniać najpóźniej rok przed wyborami. Patrząc zaś bardzo przyszłościowo, należałoby się zastanowić, czy osoby, które nie płacą podatku w Polsce i nie przebywają w niej więcej niż pół roku, powinny mieć prawo wybierania polskich parlamentarzystów. Można zrozumieć, że cała Polonia jest uprawniona do wybierania prezydenta, ale wybory parlamentarne są mimo wszystko bardziej lokalne – mamy przecież okręgi wyborcze na terenie Polski. A jest ich wiele, bo 100 do Senatu i 41 do Sejmu. Pamiętajmy, że parlament decyduje m.in. o wydatkach budżetowych, o podziale podatków i niekoniernie obywatele z całego świata powinni mieć na to wpływ.

PROF. LECH SZCZEGÓŁA, *socjolog, Uniwersytet Zielonogórski*

Z tego samego powodu, z którego zamiera ułatwić głosowanie wyborcom na polskiej wsi. To dwa końce tego samego kija, na którym wyryte są dzisiaj słowa „każdy głos na wagę złota”. Obóz rządzący doskonale wie, że wynik będzie oscylował wokół remisu. Nastroje polskich emigrantów, wolnych od przekazu rządowo-telewizyjnej propagandy, od 2020 r. wyraźnie ewoluują w stronę dla PiS niekorzystną. Z zachodniej perspektywy coraz lepiej widać pustkę obietnic sanacji państwa i osuwanie się Polski w kulturowo archaiczny tradycjonalizm.

DR WOJCIECH PESZYŃSKI,

politolog, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

PiS za wszelką cenę chce się utrzymać przy władzy. W świetle retoryki Jarosława Kaczyńskiego i jego ludzi zaczynamy wchodzić w standardy, które obowiązują w Ameryce Południowej, gdzie albo przegranej stawia się przed sądem, albo podstawia się mu samolot i każe bezpowrotnie wyjechać na daleką wyspę. Zresztą opozycja nie daje nikomu z obozu władzy nadziei, że może być inaczej. Weźmy sytuację z Jarosławem Gowinem, którego bardzo szybko wykluczono z opozycji. To dla wielu szeregowych parlamentarzystów PiS wyraźny sygnał, że trzeba kurczowo się trzymać władzy. Widać, że już są pewne manipulacje wokół wyborów, m.in. projekt zwiększenia liczby lokali wyborczych. Trzeba zadać sobie pytanie, czemu tak naprawdę ma służyć komisyjne oglądanie każdej karty wyborczej. To kalka mechanizmu, który wystąpił w USA w 2020 r. Teoretycznie może być tak, że z małych komisji głosy spłyną szybko. Na tej podstawie PiS będzie miało kolosalną przewagę. Gdy zaczną sptywać głosy z większych miast, wynik przeważą w drugą stronę. W razie zwycięstwa opozycji PiS wyjdzie i powie, że sfałszowano wybory. Jeśli atmosfera zostanie odpowiednio podgrzana, może być jak ze zwolennikami Trumpa i ich szturmem na Kapitol.

Not. Kornel Wawrzyniak